Nr 458. Kraków, Wtorek 6 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiela, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Proklamowanie niezawisłości Bułgaryi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Sofia. Wiadomość o proklamowaniu Bułgaryi królewstwem wywołała zarówno w stolicy jak i na prowincyi wielki entuzyazm. Wszędzie panuje żywy ruch. Wszystkie władze poczyniły zarządzenia, aby uroczyście obchodzono to zdarzenie. Miasto jest udekorowane. Na placach publicznych Sofii grały wczoraj cztery kapele wojskowe. Dwie baterye artyleryi dały strzały. Dzisiaj odbędą się w całym kraju uroczyste nabożeństwa. Na placu ćwiczeń wojskowych koło Sofii odbędzie się dzisiaj parada wojskowa całego garnizonu. Tak samo odbywają się na prowincyi parady wojskowe. Do Tirnowy odchodzą wciąż liczne telegramy z gratulacyami. Wczoraj wszystkie biura były zamknięte; szkoły zamknięto na trzy dni.

Berlin. Do „Lokalanzeiger" telegrafują z Konstantynopola, że gdyby ks. Ferdynand bułgarski przybrał tytuł cara wszystkich Bułgarów, niepokoje w Macedonii bardziej by się wzmogły. W Konstantynopolu obiegają nie potwierdzone dotąd pogłoski, że ks. Ferdynand miał się wyrazić wobec cesarza Franciszka Józefa, iż powróci tylko do niepodległej Bułgaryi.

Wrażenie w Turcyi.

Konstantynopol. Wiadomość o proklamowaniu niezawisłości Bułgaryi wywołała tutaj bardzo wielkie wrażenie. Już onegdaj wieczorem panowało tutaj wielkie wzburzenie z powodu nadchodzących wiadomości, że Bułgarya zamierza już w najbliższych dniach ogłosić swoją niezawisłość. W połączeniu z temi pogłoskami krążyły także **pogłoski wojenne**, co wywołało silny spadek kursów na giełdzie tutejszej.

Konstantynopol. Komitet młodoturecki wobec wiadomości o postępowaniu Bułgaryi, jest bardzo wzburzony, jednakże stara się wpływać uspokajająco na ludność.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Spokojne i roztropne żywioły tureckie są zdania, że Turcya wobec swego wewnętrznego położenia i stanu armii, będzie unikała zbrojnego konfliktu z Bułgaryą i musi się zdać na decyzyę mocarstw. Jest nadzieja, że te żywioły wezmą górę.

Konstantynopol. W kołach młodotureckich obawiają się, że Staroturcy im przypiszą winę proklamacyi niezawisłości Bułgaryi. W niektórych kołach tureckich wyrażono jednak zapatrywanie, że dla Turcyi proklamacya Bułgaryi nie oznacza wielkiej straty. Obecny stosunek dozna raczej wyjaśnienia i bułgarskie aspiracye do Macedonii mogłyby w przyszłości ze strony Turcyi lepiej być odparto.

Konstantynopol. Wszystkie tutejsze urzędy dyplomatyczne zaskoczyła wiadomość o proklamacyi Bułgaryi i są one bez instrukcyi. Wiadomość rozeszła się w Stambule dopiero o godz. 3 po południu przez nadzwyczajne wydanie „Jemi Gazeta" i z początku nie znalazła wiary, aż nadeszło oficyalne potwierdzenie. Tureckie towarzystwo prasy odbyło posiedzenie, na którem postanowiono wprawdzie postąpienie Bułgaryi ostro potępić, jednakże nie jątrzyć opinii publicznej, lecz owszem uspakajać, podnieść, że zajście to było od dawna oczekiwane i że Porta przedsięweźmie to, co się należy. Dalej uchwalono nie atakować z tego powodu gabinetu i zamanifestować zaufanie do wielkiego wezyra, oraz podnieść, że wydarzenie to jest tylko skutkiem dawniejszych rządów.

Mahometanie zachowują się spokojnie. Jak sądzą, dopiero po uroczystościach ramazanu okażą się skutki wypadków bułgarskich. Niektórzy obawiają się dziś demonstracyi przeciw ministerstwu, prawdopodobnie jednak wobec spokojnego tonu dzienników, demonstracye nie udadzą się.

Stanowisko rządu tureckiego.

Konstantynopol. Porta już onegdaj wieczorem miała wiadomość o zamierzonej proklamacyi niezawisłości Bułgaryi. Wielki wezyr pracował przez całą noc. Minister spraw zagranicznych o północy udał się do ambasadorów: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, żeby z nimi się naradzić. Ambasadorowie oświadczyli, że nie mają żadnej wiadomości i przyrzekli zapytać się swych rządów. Wczoraj o godzinie 3 po południu otrzymała Porta depeszę o proklamacyi niezawisłości Bułgaryi. — Ambasadorowie: niemiecki, francuski, angielski i włoski zjawili się osobiście u Porty, z innych ambasad przybyli tylko pierwsi dragomani. Wczoraj wieczorem odbyła się u wielkiego wezyra nadzwyczajna Rada ministeryalna.

Jak minister spraw zagranicznych wobec kilku dyplomatów oświadczył, **Turcya wniesie protest przeciw proklamowaniu niezawisłości Bułgaryi**, a pierwszym jej krokiem będzie **odwołanie swego zastępcy dyplomatycznego z Sofii.**

Konstantynopol. Onegdaj w nocy nadeszła do pałacu depesza od cesarza Wilhelma. Wielki wezyr Kiamil pasza został zaraz w nocy wezwany do pałacu.

Wiedeń. „N. Wiener Tagblat" ogłasza rozmowę z dyplomatą tureckim, bawiącym w Wiedniu. Dyplomata ten oświadczył, że dotychczas nie ma żadnych oficyalnych wiadomości od swego rządu, ani o proklamacyi Bułgaryi królestwem, ani o zamiarze aneksyi Bośni i Hercegowiny przez Austryę.

Może jednakże powiedzieć, że Turcya ani na jedno, ani na drugie się nie zgodzi, a to ze względu, że wkrótce ma się zebrać parlament turecki. Na pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o możliwości wojny z Bułgaryą odpowiedział dyplomata, że **możliwość wojny wcale nie jest wykluczoną.** Turcya pragnie pokoju, ale gdy będzie zmuszoną do wojny, nie zarzeka się przed nią. Dalej ów dyplomata potwierdził wiadomomość o wysłaniu licznych pułków konnicy tureckiej na granicę bułgarską; jest to zarazem odpowiedź na wszelkie pogłoski, co do których zapytywano dyplomatę. Turcya — zdaniem jego — będzie dochodziła swoich praw i jest przekonaną, że wielkie mocarstwa ją poprą. Zresztą Turcya wierzy w lojalność Austro-Węgier.

Z prasy tureckiej.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie powtarzają artykuły dzienników europejskich, dotyczące Bułgaryi, i podnoszą, że stanowisko i kroki mocarstw wywołały widocznie w Sofii wielkie wrażenie. Dzienniki tureckie starają się działać łagodząco i są pełne nadziei pokoju. Organ wielkiego wezyra „Jemi Gazetta" powiada, że Turcya musi sobie zaskarbić sympatyę zagranicy. Cały świat rozumie, że przez wojnę Turcya nic nie zyskałaby, natomiast pokój daje wielkie korzyści.

Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeń. Proklamacya Bułgaryi królestwem wywołała tu bardzo silne wrażenie, choć nie nastąpiła niespodzianie. Giełda przyjęła wiadomość tę znacznym spadkiem kursów, zwłaszcza papierów tureckich i bułgarskich, a niemniej i papierów austryackich. Dotąd niewiadomo, jaki oficyalny tytuł przyjmie ks. Ferdynand. Przypuszczają jednakże, że przyjmie on historyczny tytuł cara Wszech Bułgaryi i że wschodnia Rumelia, która jest jeszcze nominalnie prowincyą turecką, a której gubernatorem jest ks. Ferdynand, nie będzie objęta proklamacyą. Jeden z dyplomatów tureckich, zapytany o zdanie, zwrócił uwagę na niejasność stosunku Rumelii Wschodniej, gdyż ks. Ferdynand, jako król, nie będzie mógł być gubernatorem, mianowanym przez sułtana. W tureckiej ambasadzie w Wiedniu przewidują bardzo poważne konflikty.

Wrażenie w Serbii.

Belgrad. Wiadomość o proklamacyi Bułgaryi królestwem, nadeszła tu dopiero wczoraj po południu i wywołała ogólną depresyę. Co się tyczy zapowiedzi aneksyi Bośnii i Hercegowiny, to przyjmują ją z rezygnacyą, natomiast krok Bułgaryi przyszedł dla tutejszych kół rządowych zupełnie niespodziewanie.

Belgrad. B. kor. donosi: Wiadomość o proklamacyi Bułgaryi wywołała jak największe wrażenie. Król odroczył swój wyjazd na manewry. Od godz. 3 po południu odbywa się w pałacu pod przewodnictwem króla Rada gabinetowa. Wieczorem wezwano do pałacu na naradę przewódców partyj parlamentarnych.

Sprawa kolei oryentalnej.

Konstantynopol. Jak niektóre dzienniki donoszą, onegdajsza Rada ministrów zajmowała się sprawami bułgarskiemi i postanowiła **Bułgaryi dać termin do zwrotu kolei.** Wielki wezyr zjawia się codziennie w Ildizie, a onegdaj był na jednogodzinnej audyencyi u sułtana.

Sofia. Zastępca kolei wschodniej Fante, przedłożył wczoraj rządowi bułgarskiemu piśmienny protest rady nadzorczej kolei z powodu objęcia linii i zażądał zwrotu w przeciągu trzech dni, w przeciwnym bowiem razie towarzystwo zażąda od rządu dziennej grzywny 15.000 koron.

Sprawa kreteńska.

Ateny. Dzienniki donoszą z Paryża, że rząd francuski w porozumieniu z rządem angielskim i innemi państwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, zawiadomił, iż ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi i aneksya Bośnii i Hercogowiny, pociągną za sobą ogłoszenie niezawisłości Krety, względnie jej aneksyę przez Grecyę.

Konferencya międzynarodowa.

Budapeszt. Na wczorajszej konferencyi dyplomatycznej poruszono myśl zwołania nowej konferencyi międzynarodowej dla uregulowania kwestyi bałkańskiej. Jak słychać, Rosya zamierza wobec ostatnich wydarzeń, wznowić kwestyę przejazdu przez Dardanele. Słychać, że nowa konferencya w sprawie bałkańskiej ma się zebrać w Wiedniu lub w Konstantynopolu

---

Niebezpieczeństwo wojny.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Berlin. „Lokal Anzeiger" donosi z Konstantynopola: **Miarodajne koła tureckie są przekonane, że wojny z Bułgaryą nie da się uniknąć.**

Berlin. Do „Berliner Tgbl." telegrafują z Konstantynopola: **W ciągu dnia dzisiejszego a najpóźniej jutro zapadnie decyzya czy Turcya wypowie wojnę.** Mimo, że w Turcyi zamiłowanie pokoju jest bardzo wielkiem, to jednak **koła miarodajne doradzają wojnę, a to ze względu na usposobienie ludności,** gdyż w razie upokorzenia Turcyi mogłaby reakcya odzyskać władzę.

Paryż. „Matin" donosi z Sofii, że — jak sądzą — **decyzya co do wojny lub pokoju zapadnie jeszcze dzisiaj na Radzie tureckich ministów w Konstantynopolu.**

Konstantynopol. Panuje tu wielkie wzburzenie, jednakże na razie trudno przewidzieć, jaka decyzya zapadnie na Radzie ministerstwa. Ścierają się dwa prądy: Młodoturcy są za utrzymaniem pokoju, zaś **Staroturcy i sułtan prą do wojny,** gdyż przez to mogliby zdyskredytować Młodoturków i odzyskać popularność.

Przygotowania wojenne.

Konstantynopol. Rząd turecki czyni **bardzo energiczne przygotowania wojenne.** Wojska wysłano także na granicę grecką.

Sofia. Biuro koresp. donosi: Koła polityczne łącznie z opozycyą przyjęły z zadowoleniem proklamacyę. W kołach tych panuje wrażenie, że nie zachodzi obawa agresywnych kroków Turcyi. Mimo to **wydano daleko idące wojskowe zarządzenia do ewentualnej wojny defenzywnej przeciw Turcyi, rozkazu mobilizacyjnego jednak dotąd nie wydano.**

Paryż. Korespondent „Matina" donosi z Sofii, że **około 190.000 żołnierzy bułgarskich znajduje się pod bronią.** Korespondent twierdzi, że razem z pospolitem ruszeniem Bułgarya może dostarczyć na wypadek wojny 380.000 ludzi, nie wliczając w to rezerwistów, których jest 100.000. Na wypadek wojny Bułgarya obsadziłaby Adryanopol i skieruje wojska ku Konstantynopolowi.

Obustronne siły wojenne.

Sofia. Armia bułgarska liczy w czasie pokoju 3.500 oficerów i 58.000 żołnierzy, a w razie wojny może wystawić 300.000 ludzi. Armia turecka liczy na stopie pokojowej 200.000 ludzi, a w razie wojny wystawić może $1^1/_2$ miliona żołnierzy.

Rozpoczęcie działań wojennych?

Konstantynopol. Jeden z dzienników wieczornych zamieszcza pogłoskę, jakoby **Bułgarzy w rozmaitych punktach przekroczyli granicę.** Porta dementuje tę pogłoskę. Także poranne dzienniki zamieszczają podobne zaprzeczenie.

Mobilizacya w Grecyi.

Ateny. Pod broń **powołano trzydzieści tysięcy rezerwistów** i większą ich część wysłano na granicę tessalską.

Panika na giełdzie.

Konstantynopol. Na giełdzie tutejszej wybuchła formalna panika z obawy wojny.

Aneksya krajów okupowanych.

(Tel. „N. Reformy").

Budapeszt. Donoszą, że ostateczna **decyzya co do aneksyi zapadła w sobotę na ostatniej Radzie ministrów,** a została przyspieszona agitacyą wielkoserbską, która jawnie zmierzała do oderwania obu prowincyj od Austryi.

Serajewo. Nadzwyczajne wydanie dziennika „Serajover Tagblatt" donosi, że aneksya Bośni i Hercegowiny jest faktem dokonanym, a proklamacya tego faktu nastąpi w najbliższym czasie. Powszechnie oczekują z napięciem wydarzeń. Wśród kolonii austryackiej panuje podniosłe usposobienie.

Wiedeń. Proklamacya aneksyi Bośnii nastąpi jeszcze przed zebraniem się delegacyi. Proklamacya zawierać będzie decyzyę cesarza, że swoją pełną zwierzchność rozciąga na Bośnię i Hercogowinę i w tych krajach wprowadza następstwo tronu, obowiązujące w austro-węgierskiej monarchii. Z Portą toczą się rokowania. Być może, że jako kompensatę za to, Austro-Węgry zrezygnują z załóg w Sandżaku Nowobazarskim.

Wiedeń. — Przybył tu ban chorwacki baron Rauch i odbył konferencyę z bar. Aerenthalem. — W interwiewie z korespondentem „Süd Slavische Korrespondenz" oświadczył bar. Rauch, że o wcieleniu Bośni i Hercegowiny do Chorwacyi i Slawonii mowy być nie może. Ban przyznał, że przez obecną aneksyę stanowisko prawnopaństwowe Bośni i Hercegowiny nie będzie jeszcze definitywnie określone i rząd austro-węgierski nieraz jeszcze będzie się musiał tą sprawą zajmować.

Akcya dyplomatyczna Austro-Węgier.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" dowiaduje się z Budapesztu, że austro-węgierski ambasador w Londynie hr. Mensdorf, który ubiegłego tygodnia bawił w Budapeszcie, otrzymał od cesarza specyalną misyę, w której obecnie udał się do Anglii i będzie przyjęty przez króla i innych dyplomatów. Od rezultatu tej misyi zależy termin ogłoszenia aneksyi Bośnii i Hercogowiny.

Londyn. Jak Biuro Reutera się dowiaduje, austro-węgierski ambasador hr. Mensdorff udał się do Balmoral, aby wręczyć królowi Edwardowi pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa.

Berlin. Ambasador austryacki Szoegenyi Marich dzisiaj wręczy cesarzowi Wilhelmowi pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa w sprawie aneksyi krajów okupowanych. W kołach urzędowych niemieckich zaznaczają, że Niemcy nie mają powodu zbytnio angażować się w tej sprawie, gdyż spodziewają się, że z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny nie przyjdzie do konfliktu.

Petersburg. Jak słychać, ambasador austryacki hr. Berchtold w czwartek wręczy pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa carowi, który obecnie bawi na wodach fińskich.

Marsz XIII korpusu do Bośni.

Zagrzeb. — Tutejsze dzienniki donoszą, że **XIII korpus armii otrzymał rozkaz pogotowia do marszu do Bośni.** Wymarsz ma nastąpić jeszcze w tym miesiącu.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Wielki wezyr Kiamil pasza oświadczył jednemu z dziennikarzy, iż może stanowczo zaprzeczyć, jakoby toczyły się jakieś rokowania w sprawie aneksyi Bośni, która gdyby nastąpiła, byłaby jaskrawem naruszeniem traktatu berlińskiego. W razie rewizyi traktatu berlińskiego, Turcya żądałaby zwrotu tych prowincyj.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. Dzienniki angielskie bardzo ostro atakują Austro-Węgry, szczególniej „Times". Podnoszą one, że Austro-Węgry całą sprawę aneksyi ułożyły w największem milczeniu, wspólnie z Włochami i Niemcami, zaś Anglia i Francya były z akcyi tej zupełnie wyłączone.

Serajewo. Zamierzony wyjazd licznej deputacyi mahometańskiej na otwarcie parlamentu do Konstantynopola dla poruszenia kwestyi bośniackiej, został odwołany.

Stanowisko mocarstw.

(Telegr. „N. Reformy").

Konferencye dyplomatyczne.

Paryż. Jak ag. Havasa donosi, prezydent gabinetu Clemenceau przyjął wczoraj po południu Pichona, poczem konferował z Izwolskim. Konferencye te wykazały zupełną zgodę rządu rosyjskiego i francuskiego w kwestyach wschodnich.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon odbył wczoraj przed południem konferencyę z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim, a następnie z ambasadorem tureckim Nauma paszą. Po południu konferował z ambasadorami Anglii i Stanów Zjednoczonych; dziś przed południem przyjmie bułgarskiego agenta dyplomatycznego. Konferencye te dotyczą spraw bałkańskich.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon, miał wczoraj po południu konferencyę z ambasadorem włoskim.

Konstantynopol. Ambasador niemiecki bar. Marshall, który wczoraj po południu miał wyjechać na krótki urlop, odroczył swój wyjazd i miał konferencyę u Porty.

Medyolan. Ambasador austryacki hr. Lützow przybył tu wczoraj rano na konferencyę z ministrem Tittonim, poczem wyjechał do Raconigi.

Głosy prasy.

Berlin. Dzienniki wieczorne omawiają obszernie sprawy bałkańskie, zwłaszcza proklamacyę Bułgaryi królestwem i ewentualną aneksyę Bośni przez Austryę i bardzo ostro potępiają stanowisko Anglii w tej sprawie. „Vossische Ztg", której stosunki z ministerstwem spraw zewnętrznych są znane, pisze: Bułgarya rozpoczęła swą egzystencyę, jako królestwo, rabunkiem. Jest hańbą dla Europy, że tak małemu państewku, jak Bułgarya, pozwolono bezkarnie popełnić jawny rabunek. Bułgarya nie miała żadnego powodu ogłaszać się królestwem, albowiem w istocie już dotychczas była niezawisłą. Jest rzeczą prawdopodobną, że Turcya nie przyjmie tego spokojnie i chwyci za broń. Równocześnie grozi Turcyi także inna strata, a mianowicie zamiar anektowania Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Jednakże tego kroku Austryi nie można porównać z postępowaniem Bułgaryi. Austro-Węgry przez wieloletnią pracę kulturną zdobyły sobie prawo do tej prowincyi, a to, co teraz ma nastąpić, jest tylko formalnością. Rząd niemiecki z pewnością nie będzie robił Austro-Węgrom trudności i będzie się starał o usunięcie tych trudności i o to, aby w roku jubileuszowym cesarza nie przyszło do wojny.

„Berliner Tageblatt" sądzi, że Niemcy pamiętają Austro-Węgrom usługi sekundanta, oddane w Algeciras. Mimo iż interesa Niemiec na Bałkanie są ważniejsze, niż interesy Austryi w Maroku, Niemcy poprą stanowisko Austryi.

Paryż. „Temps" ogłasza artykuł, poświęcony wypadkom na Bałkanie, zwłaszcza niezawisłości Bułgaryi i wyraża się, że Bułgarya nic nie daje, a wszystko bierze. Postępowanie to nakłada na gabinety w Paryżu, Londynie i Petersburgu obowiązek przypomnienia Europie, że traktat berliński nie może być zerwany, tylko rektyfikowany. Do tej rektyfikacyi potrzebne jest porozumienie wszystkich mocarstw sygnatarnych, co tylko przez zwołanie kongresu może być osiągnięte. Francya zawsze żywiła serdeczne uczucia dla Turcyi, ale żywi także uczucia przyjaźni dla Austro-Węgier, których sympatyę ceni, ale ani Francya, ani inne mocarstwa nie mogą się zgodzić, aby rzeczy tak szły bez wypowiedzenia ich opinii. Już o sprawę o wiele mniejszej wagi zwołano konferencyę do Algeciras.

Londyn. Kilka dzienników sądzi, że Anglia i Francya ograniczą się jedynie na platonicznym proteście przeciw ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi i aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Okręty rosyjskie pod Warną.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Konstantynopola, że zjawienie się dwóch okrętów wojennych rosyjskich pod Warną wywołało w Konstantynopolu wielkie zaniepokojenie.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Na wczoraj. posiedzeniu Sejmu podczas dalszej dyskusyi bankowej, pos. Kozłowski polemizował z wywodami kilku poprzednich mowców, a nawiązując do sprawy parcelacyi, domagał się obrony ziemi polskiej, aby obszary dworskie nie przechodziły w ręce ruskie. Krytykował dalej działalność Banku krajowego na polu przemysłu, zaznaczając, że były tutaj pewne błędy, brak programu i chwiejność. Wreszcie oświadczył się mowca za rezolucyą posła Stapińskiego.

Następnie przemawiał sprawozdawca poseł Hupka, poczem Sejm przystąpił do dyskusyi szczegółowej. Zabierali w niej głos posłowie: Stojałowski, Kędzior, Milewski, Tymoteusz Staruch i ponownie poseł Stojałowski, poczem dyskusyę zamknięto.

W głosowaniu przyjęto wnioski przedstawione przez komisyę.

Wraz z wnioskami komisyi przyjęto także rezolucye postawione przez posłów w sprawie kredytu przemysłowego, pożyczek na wille w uzdrowiskach, w sprawie kredytu włościańskiego i wreszcie rezolucyę pos. Stapińskiego w sprawie kredytu parcelacyjnego w formie zmienionej przez referenta, a mianowicie, iż Bank krajowy nie będzie czynił trudności parcelacyi zdrowej.

Następnie załatwił Sejm kilka punktów porządku dziennego i uchwalił kilka ustaw w sprawach lokalnych.

Przed końcem posiedzenia dłuższą dyskusyę wywołało sprawozdanie komisyi agrarnej w sprawie uczynienia z gminy Laszki Murowane dwóch samoistnych gmin: Laszki Murowane miasteczko i Laszki murowane wieś. Szczególnie ruscy posłowie z wielką gwałtownością protestowali przeciw temu rozdziałowi. Pos. Staruch twierdził, że rozdział ten pogłębi znów nienawiść pomiędzy Polakami a Rusinami, gdyż 28 rodzin ruskich zostanie przydzielonych do gminy czysto-polskiej, przeciwnie zaś pos. Stapiński podniósł, że rozdział ten przyczyni się do usunięcia nienawiści. Ostatecznie przyjęto wniosek komisyi gminnej w sprawie rozdziału.

Na tem zamknął marszałek posiedzenie. Następne dziś o godz. 10 rano.

Z komisyj.

Lwów. Komisya budżetowa odbyła onegdaj posiedzenie. Poseł Głąbiński referował sprawę rozdziału subwencyj na cele kulturalne. Uchwalono podwyższyć subwencyę na szkołę polską w Białej z 40.000 na 50.000 K, przyznano subwencyę seminaryum polskiemu w Białej w kwocie 3800 K, a gimnazyum polsk. w Cieszynie 5000 K, podwyższono subwencyę na bursy z 25.000 K na 28.000 K, subwencyę „Sokoła" z 8000 K na 10.000 K, subwencyę Tow. gimnazyum żeńskiego z 1000 na 2.000 K, oraz ryczałt przeznaczony na szkoły średnie z 3000 na 3500 K. Nadto uchwalono podwyższyć subwencyę kilku towarzystwom ruskim, mianowicie Towarzystwu Kaczkowskiego o 2000 K, Towarzystwu „Proświta" o 2000 K i Towarzystwu Szewczenki o 2000 K.

Lwów. Komisya podatkowa załatwiła na podstawie referatu p. Schätzla, przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy o czasowem uwolnieniu nowych domów w Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych do podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego. Projekt ustawy, przedłożony przez Wydział krajowy, został przez komisyę przyjęty.

TELEGRAMY

z dnia 6 października.

Berlin. W kołach półurzędowych zapewniają, że ks. Bülow nie przerwie swego urlopu w Norderney.

Z Sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. Wczoraj otwarto Sejm bukowiński. Przed posiedzeniem deputacya socyalistów pod przewodnictwem pos. Grigorovici zjawiła się u prezydenta kraju Bleylebena i marszałka bar. Wassilki i wręczyła im petycyę o zaprowadzenie powszechnego i równego prawa głosowania do Sejmu.

Prezydent kraju Bieyleben odpowiedział, że w ramach oświadczeń złożonych przez rząd, gotów jest popierać wszystkie starania o rozszerzenie prawa wyborczego do Sejmu.

Sytuacya w Sejmie czeskim.

Praga. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu posłów czeskich, na którem oświadczono się przeciw zamiarowi utworzenia stałej komisyi ugodowej. Uchwalono także rezolucyę zwróconą przeciw socyalistom, którzy zdecydowali się na wypadek obstrukcyi czeskiej stanąć po stronie Niemców.

Zamach na arsenał.

Sofia. Onegdaj w nocy usiłowano wykonać napad na wielki magazyn prochu. — Sprawcy zostali rozproszeni przez straż wojskową. Przypuszczają, że byli to zbiegowie serbscy.

Odwołanie oficerów żandarmeryi reformowej.

Konstantynopol. Rosyjski ambasador Synowiew, wręczył Porcie notę kolektywną wszystkich mocarstw z oświadczeniem, że rządy mocarstw europejskich postanowiły oficerów, którym polecono w swoim czasie reorganizacyę żandarmeryi w Macedonii, wysłać na urlop na nieograniczony czas. Spodziewają się, że Porta na to się zgodzi i że razem z mocarstwami zechce tym oficerom zapłacić odszkodowanie.

Zebranie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Wielki wezyr Kiamil pasza oświadczył, że parlament rzeczywiście zbierze się pierwszego listopada, chociaż może posłowie dalej mieszkający spóźnią się trochę.

Podróże króla hiszpańskiego.

Drezno. Król Alfons hiszpański przybył tutaj.

Podróże Izwolskiego.

Paryż. Minister Izwolski wysłał wczoraj do Petersburga dłuższą depeszę szyfrowaną, w której prosił o pozwolenie na przedłużenie pobytu w Paryżu. Dzisiaj będzie Izwolski przyjęty przez Fallieresa na posłuchaniu. Jak się zdaje, podróż Izwolskiego do Angli będzie zaniechaną.

Monarchiści we Francyi.

Nimes. Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika Bernarda Lazara, znanego z kampanii, przeprowadzonej w swoim czasie w kierunku rewizyi procesu Dreyfusa. Nie przyszło do żadnego wypadku. Równocześnie odbył się meeting z protestem, na którym uchwalono rezolucyę na korzyść zaprowadzenia monarchii.

Epidemia cholery.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: W mieście wydarzyły się 4 nowe zasłabnięcia na cholerę. W gubernii zachorowało ostatnio 9 osób, zmarło 4, a od początku epidemii zachorowało **2475** osób, zmarło **1113**.

Petersburg. W ostatnich 24 godzinach, t. j. do niedzieli południa, zachorowało na cholerę **130** osób, z czego **62** zmarły. Ogólna ilość chorych na cholerę wynosi **1739**.

Petersburg. W ostatnich 24 godzinach zaszło tu **146** nowych wypadków cholery, z tego **72** śmiertelnych.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 6 października.

Kalendarzyk kościelny: Brunona, wyzn. i Marcela, męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 46, zachód o godz. 5 min. 11: długość dnia godzin 11 min. 25.

Teatr miejski w Krakowie: „Sposób na żony“ Przybylskiego.

Teatr ludowy: zamknięty.

Zebranie Towarzystwa Wielkopolan w lokalu „Polskiego Związku Narodowego“, ul. Karmelicka l. 4 o godz. 8 wieczór, na niem odczyt p. A. Gruszeckiego, p. t. „Wrażenia z Brazylii“.

Wybory do Rady miejskiej w Podgórzu z I. Koła.

Teatr miejski we Lwowie: „Faust“ (występ Didura).

Już o pół do 3 po południu ukazuje się główny numer „Nowej Reformy“ i odbierać go można w administracyi dziennika (ul. Jagielloska 10) zarówno jak i w agencyach.

Numer poranny wychodzi, jak dotąd, o 5 rano. Przypominamy, że numer ten do godziny 8 rano wydaje się w lokalu ekspedycyi „Nowej Reformy“ (ul. św. Anny l. 3, oficyny), później w administracyi przy ul. Jagiellońskiej.

Z teatru miejskiego. Niedzielne drugie przedstawienie wesołej i arcyzabawnej krotochwili Z. Przybylskiego p. t. „Sposób na żony“ doznało znowu wielkiego powodzenia; teatr był przepełniony, a nieustanne wybuchy śmiechu i oklaski rozbrzmiewały przez cały wieczór. Na dzisiejsze trzecie przedstawienie „Sposobu na żony“ rozkupiono już w kasie zamawiań większą część biletów.

Tow. Wielkopolan odbędzie zebranie dziś wieczór o godzinie 8 m. 15 w „Polskim Związku narodowym“, przy ulicy Karmelickiej l. 4. Porządek dzienny obejmuje: Zagajenie przez prezesa, odczytanie protokółu z ostatniego zgromadzenia, odczyt p. Artura Gruszeckiego: „Wrażenia z Brazylii“ i wnioski członków. Wstęp dla członków i gości wolny.

Poranek w szkole wydziałowej na Smoleńsku. Z powodu imienin cesarza Franciszka Józefa I, odbył się w myśl rozporządzenia władz szkolnych w poniedziałek rano po nabożeństwie w kościele Felicyanek uroczysty poranek dla młodzieży całego zakładu w szkole wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego na Smoleńsku. Ze względu na szczupłość sal, młodzież podzielono na dwa oddziały. — Do starszych przemówił, wyjaśniając znaczenie uroczystości, dyrektor radca Maciołowski, do młodszych nauczyciel zakładu p. Mikulski. Resztę programu wypełniły deklamacye utworów: „Łza monarchy“ Fr. Waligórskiego i „Hrabia Habsburg“ Fr. Szyllera (w polskim przekładzie A. E. Odyńca), oraz śpiewy kompozytorów polskich, zakończone hymnem ludowym.

Przy sposobności warto przypomnieć tak ważną kwestyę osobnych wielkich sal na uroczystości w nowych budynkach szkolnych, brak takich sal ogromnie daje się uczuwać w dotychczasowych budynkach. Odpowiednie czynniki postulat ten uwzględnią zapewne przy budowie nowych szkół.

Zakład dentystyczny uniw. Jagiell. (Rynek główny l. 22) zostaje otwarty dla pacyentów we czwartek dnia 8 b. m. o godz. 8 rano.

Z życia kolejarzy. W niedzielę po południu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku obrony prawnej galicyjskich kolejarzy „Samopomoc“, w lokalu przy ulicy Szpitalnej l. 18. Zebraniu przewodniczył prezes p. Franciszek Pawłowski, sekretarzował p. Stanisław Król. Zebranych było około 60 delegatów: z Krakowa, Lwowa, Podgórza, Płaszowa, Wieliczki, Bochni, Nowego Sącza, Rzeszowa, Przeworska, Trzciany i Rzezawy. Delegaci ci reprezentowali z górą tysiąc członków, zorganizowanych w „Samopomocy“. Na zgromadzeniu tem sprawozdanie finansowe przedłożył imieniem komisyi rewizyjnej p. Szymon Mysiak, wykazując pomyślny stan funduszów Związku. Następnie p. Tadeusz Tabaczyński złożył imieniem zarządu sprawozdanie z działalności Towarzystwa, oraz pracy organizacyjnej i zawodowej. Sprawozdanie to przyjęli delegaci do wiadomości i udzielili zarządowi absolutoryum. — W dyskusyi delegaci lwowscy postawili wniosek o przeniesienie siedziby zarządu „Samopomocy“ do Lwowa. Wniosek ten zgromadzenie uchwaliło z tym dodatkiem, że po przeniesieniu zarządu do Lwowa ma być utworzony w Krakowie stały sekretaryat, obejmujący zachodnią Galicyę. Wybrano następnie komisyę dla przeprowadzenia tego wniosku. Przeniesienie zarządu do Lwowa nastąpiłoby z dniem 1 stycznia 1909 r., zaś do tego czasu będzie urzędował dotychczasowy wydział. — Na tem zakończono obrady.

Wyścigi Oddziału kolarskiego „Sokoła“ odbyły się w niedzielę po południu na szosie mogilskiej, na drodze między Czyżynami w stronę Cła. Publiczności zebrało się wiele, dzięki pięknej pogodzie. Wyścigi rozpoczęły się biegiem o „mistrzowstwo Oddziału kolarskiego „Sokoła“ krakowskiego“ za rok 1908. Bieg wynosił 30 kilometrów. Pierwszy przybył p. Edmund Grzywiński w 63 minutach 44 sekundach, drugi p. Jan Weiss (64 min. 25 sek.), trzeci p. Jerzy Jaworski (66 min. 47 sek.). W biegu starszych na 5 kilometrów przybyli: p. Lenartowicz (10 m. 36 s.), później p. Bagienko (pseudonim) (10 m. 46 s.) i p. L. Skaza (12 m. 12 s.). Wielkie zainteresowanie wywołał bieg ogólny na 10 kilometrów, w którym zwyciężył p. Mieczysław Tigwer, przybywszy do mety w 20 m. 4 sek., później po kolei pp.: Kurzawiński (20 m. 9 s.), Nikiel (21 m. 9 s.), E. Grzywiński (22 m. 25 s.) i Reindel (23 m. 1. sek.). P. Grzywińskiemu pękł w drodze rower, co spowodowało znaczne opóźnienie, bo musiał użyć drugiego roweru. W biegu tandemów na 5 kilometrów bez przeszkód zwyciężyli pp.: Jan Weiss i Rice w 10 m. 30 s., zaś dwa tandemy w drodze wycofały się z biegu. Ostatni bieg z wyrównaniem, odpadł i został odłożony.

Obowiązki sędziów pełnili pp.: Ebert Fryderyk, Kowalski Ludwik i Skaza Ludwik.

Zaznaczyć należy chwalebne postanowienie zarządu Oddziału kolarskiego „Sokoła“, nie dopuszczającego do biegów rowerów i tamdemów z fabryk niemieckich, czego ściśle przestrzegano w czasie wczorajszych wyścigów.

Niemczyzna na dworcu kolei północnej w Krakowie. Komunikują nam następujący fakt: Piszący te słowa przystąpił na dworcu kolei północnej do młodego urzędnika tejże kolei z zapytaniem, czy pociąg pospieszny ze Lwowa spóźnił się. Urzędnik odrzekł: „was bitte?“ Powtórzyłem moje pytanie po polsku i znowu usłyszałem: „was bitte?“ Po raz trzeci powiedziałem po polsku, o co mi chodzi, — a wtedy urzędnik dał mi odpowiedź po niemiecku, dowodząc, że nie rozumiał, o co go się pytałem. Ponieważ zależało mi na wiadomości, więc zapytałem się po niemiecku i dopiero teraz otrzymałem odpowiedź należytą po niemiecku. Powiadam tedy do urzędnika po niemiecku, jak to być może, żeby urzędnik ruchu, wychodzący do pociągu, nie umiał po polsku. Urzędnik odrzekł, że on po polsku rozumie, ja jednak stwierdzam, że nie rozumie. Zapytałem się następnie któregoś ze sług kolejowych, jak się ten p. urzędnik nazywa, odpowiedziano mi, że się nazywa „Jung“. Podaję sam fakt bez dalszych komentarzy.

Samobójstwo na cmentarzu. Jak już donosiliśmy krótko w wieczornym numerze, wczoraj w południe na cmentarzu krakowskim odebrał sobie życie Józef Bobowski, 30 lat liczący, słuchacz agronomii uniwersytetu krakowskiego, pochohodzący z gubernii podolskiej. S. p. Bobowski strzelił do siebie z browningu, kierując strzał pod piąte międzyżebrze, tak że kula ugodziwszy w serce, spowodowała śmierć natychmiastową. Bobowski popełnił samobójstwo w pobliżu grobu swego brata. Przy denacie znaleziono jeszcze drugi rewolwer i kilkanaście nabojów, oraz przeszło 100 koron w pugilaresie. Ponieważ denat nie pozostawił żadnych listów, przyczyna samobójstwa nie jest na razie znaną. Znajomi ś. p. Bobowskiego przypuszczają, że targnął on się na swe życie w rozstroju nerwowym.

Na odgłos strzału zbiegła się w kierunku miejsca wypadku służba cmentarna, ale zanim zauważyła leżącego na ziemi człowieka, upłynęło kilka minut, w czasie których ś. p. Bobowski zakończył życie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Z zakładu ubezpieczenia robotników. „Gazeta Lwowska“ ogłasza, że ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych uwolniło radcę wyższego sądu krajowego Floryana Malinowskiego od funkcyi przewodniczącego przy sądzie rozjemczym dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadku we Lwowie i zamianowało w jego miejsce radcę sądu krajowego Marcelego Fedyńskiego przewodniczącym, radcę sądu krajowego Józefa Piątkowskiego drugim, a radcę sądu kraj. dra Alfreda Münza trzecim zastępcą przewodniczącego.

Kursy wydziałowe dla nauczycieli. Ze Lwowa telefonują: Na mocy zezwolenia ministerstwa oświaty urządzone będą w bieżącym roku szkolnym dwa kursy wydziałowe dla nauczycieli, a mianowicie: kurs przedmiotów grupy językowo-historycznej przy seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie i drugi kurs przedmiotów grupy technicznej przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie. Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do 15 b. m. Nauka rozpocznie się 3 listopada. — Dalsze szczegóły będą podane w dzienniku urzędowym Rady szkolnej krajowej.

Przeciw epidemii cholery. „Gazeta Lwowska“ ogłasza przepisy namiestnictwa w sprawie środków dla zapobieżenia niebezpieczeństwu zawleczenia cholery do kraju.

Proces czerniechowski. Z Tarnopola telegrafuje nasz korespondent: Na wczorajszej rozprawie przed południem, przesłuchiwano oskarżonych. Wszyscy twierdzili, że są niewinnymi, zeznania ich jednakże są przeważnie sprzeczne. W składzie trybunału zaszła zmiana, mianowicie: z powodu zasłabnięcia wotanta rady Waltenbergera, powołano w jego miejsce radcę Guta. Zainteresowanie rozprawą jest bardzo duże.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano akta urzędowe, będące materyałem dowodowym, oraz orzeczenie lekarskie co do ran zabitych i poranionych włościan. Orzeczenie to, jak również orzeczenie rzeczoznawcy rusznikarza, wyklucza, aby do tłumu strzelano śrutem (Oskarżeni twierdzili, że pierwszy strzelił do tłumu leśniczy Kirschner, co spowodowało późniejsze smutne zajścia. Przyp. Red.). Wszystkie rany, znalezione na zabitych i rannych, pochodzą od kul.

Dziś będą przesłuchiwani świadkowie.

Smierć w płomieniach. Z Tarnopola donosi nasz korespondent: W Ihrowicy koło Tarnopola wybuchł w sobotę po południu pożar, który zniszczył 14 budynków, należących do trzech gospodarzy: Wincentego Bączka, Andrzeja Metochira i P. Białowąsa, wartości przybliżonej 20.000 K, gdyż spaliły się także ziemiopłody. W ogniu zginął niejaki Sobek Biskupski, który chciał ratować rzeczy swej siostry. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się dzieci z zapałkami. Ratowała straż pożarna z Tarnopola, a na miejscu był także obecny starosta Zawadzki. Dwóch gospodarzy nie było ubezpieczonych.

Chory na wściekliznę. Z Tarnopola donoszą nam: W szpitalu tutejszym znajduje się 70-letni Fedko Franiuk ze Zaścianki, w stanie najwyższego szału wścieklizny. W dniu 7 sierpnia ukąsił go pies wściekły i dopiero 28 września, pomimo wypalenia rany, wystąpiły objawy wścieklizny. Dni chorego są policzone.

Kongres stanu średniego. Z Wiednia telefonują: Wczoraj w południe odbyło się w obecności ministrów Bienertha, Gessmanna, Ebenhocha i Fiedlera otwarcie międzynarodowego kongresu dla stanu średniego. W kongresie bierze udział około 800 delegatów; wszystkie państwa europejskie są w niem reprezentowane. Imieniem rządu powitał kongres minister dla robót publicznych Gessmann. Wieczorem odbyło się na cześć uczestników kongresu przyjęcie w ratuszu.

Panika w synagodze. Z Marmarosz Sziget telegrafują: Podczas paniki w tutejszej synagodze (Patrz wczorajsze telegramy. P. Red.), straciło życie czterech chłopców, a 16 osób odniosło ciężkie poranienia.

Wielka kradzież. Z Taszkentu telegrafują: Koło Taszkentu zauważono zniknięcie 330.000 rubli z wagonu pocztowego. Aresztowano dwóch urzędników pocztowych, podejrzanych o kradzież.

Przeciw teoryi Kocha. Z Waszyngtonu telegrafują: Przedłożona na kongresie przeciwgruźliczym rezolucya, zwrócona przeciw teoryi Kocha, została jednogłośnie przyjętą.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. O. Forgemont de Busquenard z Espernay (Francya), bar. Claude de Camperio z Savona (Włochy), senat. Emma Woźnicka z Genewy, Oskar van der Beek z Holandyi, hr. O. Pereświet Soltan z Bilczy (Wołyń), dr Eug. Kozierowski z żoną z Grybowa, dr Adam Kosiński z żoną ze Lwowa, inż. Bron. Drożdż ze Lwowa, inż. K. Miłkowski z Kijowa, inż. L. Ciechomski z Fryburga (Szwajcarya), X. Józef Wirmański z Barcic, X. And. Pruchnicki z Laszek Zawiązanych (Król. Pol.), prof. Edward Herzberg z Krakowa, prof. Jan Wójtowicz z Posądzy (Król. Pol),. prof. J. Kowalski z żoną z Fryburga (Szwajcarya), insp. Apol. Skulski z Zagórza, kap. C. Tofan z rodziną z Krakowa, nadpor. R. Fischer z Stanisławowa, J. Sobieszczańska z córką z Podlodów (Król. Pol.), S. Janczewski z Warszawy, N. Tyszyńska z córką z Miasocina (Rosya), Wanda Fauch z Warszawy, Tad. Kostecki z Warszawy, B. Bichterle z Białej, H. Wyczkowski z Przemyśla, dr Z. Majewski z bratem z Warszawy, J. Jastrzębski z żoną z Krakowa, Kam. Bosiacka z Jasiuliszek (Litwa), Felicya Szeluta z siostrą z Petersburga, J Downarowicz z Krakowa, Adam Kobyłecki z Królestwa Pol., St. Koszyk z żoną z Uniszowa, Stan. St. Krobicki z Mikołajewa, K. Bzowski z Tarnowa, Bron. Leszko z Zakopanego, B. Gliński z Kijowa, Emilia Kratochwil z Jaworowa, kom. E. Lorenowicz z Borszczowa, J. Czyrniański ze Lwowa, X. W. Pogórski z Monachium, W. Demel z Berlina, Kamila Gebauer z Budapesztu. Janina Zuber z Tagenrogu (Rosya), Karol Weinman z Wiednia, hr. T. Otsufiew z Nieżyna (Rosya), hr. Stenbok-Fermor z Medyolanu, inż. Stan. Szczepański z bratem z Wolanki, S. Jungowie z Warszawy, W. Gasztecki z Częstochowy, E. Dobrzański z Delastowic, Jul. Jaśkiewicz z Zamoscia, por. A. Stanzioni z Krakowa, J. Kochanowski z Wolczyszowic, R. Jabłońska z rodziną z Lublina, A. Ceratkiewicz z Zatora, Z. Ziembiński z żoną z Monachium, M. Tomaszewicz z córką z Warszawy, J. Iwański z żoną i bratem z Warszawy, Nap. Normark z żoną z Warszawy, dr Konst. Lipowski z Krakowa, Marya Zdaniewski z Smiłowic, Julian Tański z żoną z Gatczyny (Rosya).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.